Sygn. akt IV KK 392/19

POSTANOWIENIE

Dnia 1 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 sierpnia 2019 r.,
sprawy z wniosku **S. M.**
o zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (…),
z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. akt II AKa (…),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 12 lipca 2018 r., sygn. akt VI Ko (…),

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zwolnić wnioskodawcę S. M. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając wchodzącymi w ich skład wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2018 r., sygn. akt VI Ko (…) Sąd Okręgowy w K. oddalił w całości, na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., wniosek S. M. o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 28.300,00 zł., z tytułu niewątpliwie niesłusznego jego tymczasowego aresztowania w sprawie II K (…) Sądu Rejonowego w W..

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zarzucił temu orzeczeniu obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 552 § 4 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy doszło do niewątpliwie niesłusznego

tymczasowego aresztowania, a w konsekwencji oddalenie wniosku o zasądzenie zadośćuczynienia z tego tytułu.

Apelację tą rozpoznał Sąd Apelacyjny w (…) w dniu 19 lutego 2019 r. Wyrokiem w tym dniu wydanym w sprawie II AKa (…) zaskarżony nią wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku Sądu Apelacyjnego kasację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy.

Zarzucił on temu orzeczeniu: rażące naruszenie prawa w postaci obrazy prawa materialnego, mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 552 § 4 k.p.k., poprzez jego niewłaściwą wykładnię, tj. uznanie, iż zastosowane względem wnioskodawcy tymczasowe aresztowanie nie jest niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w rozumieniu ww. przepisu i wniósł o uchylenie orzeczenia w całości.. w pisemnej odpowiedzi na tą kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Taka ocena tej nadzwyczajnej skargi pozwoliła ja rozpoznać w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Implikowały ją wielorakie względy, tak natury formalnej, jak i merytorycznej.

Skarżący przede wszystkim nie respektuje wszystkich (określonych przepisami karnej ustawy procesowej) wymogów odnoszących się do kasacji – w zakresie jej funkcji, przedmiotu oraz podstaw.

1. Autor kasacji tak sformułował jej zarzut, iż – zgodnie z treścią - odnosi się on wprost do wyroku Sądu I instancji, który (wobec brzmienia art. 519 k.p.k.) nie jest orzeczeniem podlegającym zaskarżeniu kasacją. Jest nim bowiem tylko prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie oraz prawomocne postanowienie sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a k.k. Można – co niewątpliwe – także w kasacji podnosić zarzuty odnoszące się do wyroku Sądu *meriti*, niemniej jednak uznanie ich skuteczności jest uzależnione od wykazania przez skarżącego (poprzez przywołanie konkretnych przepisów, które naruszył Sąd odwoławczy oraz uzasadniającej to twierdzenie stosownej argumentacji) „przeniknięcia” tych uchybień do wyroku Sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia

tej kasacji. Tego warunku *in concreto* skarżący nie uwzględnia. Dowodzi tego tak sam opis zarzutu kasacji jak i wskazana w nim (wyłącznie) podstawa prawna. Sąd Apelacyjny nie był przecież Sądem, który bezpośrednio (wprost) stosował przywołany w zarzucie przepis prawa (to jest art. 552 § 4 k.p.k.), dokonywał tylko kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji, w tym także poprawności rozstrzygnięcia tego Sądu o braku podstaw do zastosowania wobec wnioskodawcy tego przepisu, i czynił to tylko w związku z apelacją wniesioną przez pełnomocnika wnioskodawcy. Nadto w samej treści zarzutu kasacji brak jest w ogóle odniesienia się do wspomnianej kontroli odwoławczej, co tylko potwierdza słuszność prezentowanej w tym miejscu oceny tego zarzutu. Stwierdzone uchybienia w zakresie sposobu sformułowania zarzutu kasacji są istotne i skutkują jej bezzasadnością. Po pierwsze dlatego, że sąd kasacyjny rozpoznaje kasacją w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przewidujący tą zasadę przepis art. 536 k.p.k. przewiduje wprawdzie trzy wyjątki od jej stosowania (art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k.), niemniej jednak te *in concreto* nie zaistniały. Oznacza to, że obowiązkiem, ale i wyłącznym uprawnieniem, Sądu Najwyższego było rozpoznanie zarzutu kasacji w takim tylko kształcie w jakim został on sformułowany. Po drugie, kasacja nie wywołuje kolejnej kontroli instancyjnej. Jej funkcją jest wyeliminowanie z obrotu prawnego takich prawomocnych orzeczeń, które z racji na rangę uchybień, którymi są one dotknięte nie powinny funkcjonować w obrocie prawnym demokratycznego państwa. Stąd i podstawy kasacji mają autonomiczny, w stosunku do tych przewidzianych dla apelacji, charakter i nie można ich utożsamiać. Tymczasem sam sposób sformułowania zarzutu rozpatrywanej kasacji i wspomniany brak w nim odniesienia się wprost do już przeprowadzonej w sprawie kontroli instancyjnej, a także sama treść uzasadnienia kasacji uprawnia wnioskowanie o tym, że jej Autor próbuje uczynić z niej skargę inicjującą ponowne dokonanie takiej kontroli, co z pewnością nie jest już dopuszczalne.

2. W apelacji pełnomocnik wnioskodawcy podnosił także zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 552 § 4 k.p.k. Powielenie w kasacji zarzutu podniesionego już w apelacji jest procesowo skuteczne tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy w ogóle takiego zarzutu nie rozpozna, bądź też uczyni to w taki

sposób, iż wyklucza to możliwość uznania tak dokonanej kontroli odwoławczej za spełniającą wymagane w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., standardy. W takich sytuacjach należy w kasacji wytknąć sądowi odwoławczemu obrazę tych przepisów przy rozpoznaniu owych, dotkniętych tym uchybieniem, zarzutów apelacji. Tego skarżący jednak nie uczynił. Nadto zarzut kasacji by być zasadnym musi wykazywać nie tylko to, że sąd odwoławczy naruszył prawo, ale i to, że to uchybienie miało charakter rażący i mogło mieć (nie jakikolwiek, ale) istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). Sama możliwość przyjęcia innej wykładni przepisów, aniżeli ta zaprezentowana przez sąd odwoławczy w zaskarżonym wyroku nie wystarcza jeszcze do uznania, iż zaistniały warunki do formułowania tego rodzaju zarzutów. Dopiero w sytuacji, gdyby ta wykładnia była rażąco błędna i urągała w oczywisty sposób regułom, które – w jej toku – należy przestrzegać, można by takie zarzuty formułować. Zaprezentowana przez skarżącego w uzasadnieniu kasacji argumentacja nie dopełnia jednak tych wymogów, tym bardziej, iż w ogóle nie odnosi się do specyfiki sytuacji, z którą mamy *in concreto* do czynienia. To zaniechanie czyni tą argumentację skarżącego dowolną, bo w istocie pomijającą to co sądy obu instancji miały na względzie uznając bezzasadność przedmiotowego wniosku. Nie ulega wszak wątpliwości, że wobec wnioskodawcy zastosowano (m.in. na podstawie art. 258 § 3 k.p.k.) tymczasowe aresztowanie postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 21 maja 2015 r. w sprawie II Kp (…) po tym , gdy się okazało, że stosowane wobec niego dotychczas wolnościowe środki zapobiegawcze nie były wystarczające dla zabezpieczenia pokrzywdzonej przed jego czynami godzącymi w jej życie i zdrowie. Następnie wyrokiem z dnia 17 września 2015 r. Sąd Rejonowy w W. w sprawie II K (…) postępowanie przeciwko wnioskodawcy, prowadzone w związku z zarzucanym mu czynem z art. 207 § 1 k.k., umorzył, wobec stwierdzenia, że nie popełnił on tego przestępstwa z powodu całkowicie zniesionej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postepowaniem (na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.) i umieścił wnioskodawcę w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym tytułem środka zabezpieczającego. Po wydaniu tego wyroku Sąd Rejonowy utrzymał w mocy wobec wnioskodawcy areszt tymczasowy i stosował go - na

podstawie art. 264 § 3 k.p.k. - do dnia 10 listopada 2015 r. - to jest do czasu umieszczenia S. M. w szpitalu psychiatrycznym z tytułu orzeczonego środka zabezpieczającego. Przywołany przepis wprost pozwala na utrzymanie tymczasowego aresztowania wobec osoby co do której orzeczono środek zabezpieczający polegający na umieszczeniu jej w zakładzie zamkniętym.

Tymczasem tych uwarunkowań faktycznych i prawnych skarżący w prezentowanej w kasacji argumentacji w ogóle nie dostrzegł i tym samym pominął nie tylko wspomnianą specyfikę tego postępowania w toku którego wobec sprawcy uznanego następnie za niepoczytalnego był stosowany areszt tymczasowy, jak też regulację zawartą w przywołanym już art. 264 § 3 k.p.k. Nie dostrzegł tym samym braku podstaw (tak faktycznych uwarunkowanych stwierdzonymi – wskazanymi wyżej – okolicznościami, jak i prawnych) do uznania zastosowanego i stosowanego wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania za „niewątpliwie niesłuszne” – w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., a tym samym i uwzględnienia przedmiotowego wniosku.

3. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku potwierdza, że Sąd Apelacyjny dokonał rzetelnej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu *meriti*. Odniósł się bowiem wszechstronnie do zaprezentowanych w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy twierdzeń. Uczynił tak pomimo, że te nie odznaczały się szczególną skrupulatnością i wszechstronnością (mieściły się w istocie na dwóch stronach uzasadnienia tej skargi) i tym samym kompletnością. W tej stwierdzonej sytuacji – brak jest podstaw do czynienia temu Sądowi zarzutu przeprowadzenia tej kontroli w sposób uchybiający, wskazanym w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., regułom. Co oznacza, iż nawet w sytuacji, gdyby zarzut kasacji odczytać jako próbę podważenia rzetelności przeprowadzonej kontroli instancyjnej (ku czemu brak jest w treści tej skargi podstaw), to i tak interpretowany zarzut – nie byłby uprawniony.

4. Niekompletny – z punktu widzenia treści zarzutu kasacji i wymogu art. 537 § 2 k.p.k. – jest także sformułowany w niej wniosek. Jego uwzględnienie i zaniechanie wydania orzeczenia następczego oznaczałoby przecież utrzymanie w mocy nieprawomocnego wyroku Sądu *meriti* od którego pełnomocnik wnioskodawcy wniósł apelację.

Mając te wszystkie okoliczności na względzie należało uznać oczywistą bezzasadność kasacji pełnomocnika wnioskodawcy.

Wobec sytuacji osobistej i majątkowej wnioskodawcy – stosownie do treści art. 624 § 1 k.p.k. – należało go zwolnić od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.